

Sygn. akt III AUa 654/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|----------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Urszula Iwanowska |
| Sędziowie: | SSA Romana Mrotek SSA Beata Górską (spr.) |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Karolina Popowicz |

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale B. D., A. Ł., L. M.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt VII U 1297/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek

III AUa 654/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami

z dnia 12.02.2014r. stwierdził, że

- zainteresowany B. D., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym

i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, z podstawami wymiaru składek wskazanymi szczegółowo w decyzji,

- zainteresowany A. Ł. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, z podstawami wymiaru składek wskazanymi szczegółowo w decyzji,

- zainteresowany L. M. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, z podstawami wymiaru składek wskazanymi szczegółowo w decyzji.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy podniósł, że umowy łączące zainteresowanych z płatnikiem składek nazwane umowami o dzieło, w rzeczywistości posiadały cechy umów o świadczenie usług.

W odwołaniach od powyższych decyzji organu rentowego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podniósł iż wbrew stanowisku organu rentowego, umowy jakie zawierał z zainteresowanymi posiadały wszelkie przymioty umów o dzieło, a celem każdej z nich było uzyskanie ocen technicznych o określonym przez strony zakresie, za wynagrodzeniem. W związku z tym przyjąć należało, że zostały zachowane elementy konstytuujące umowę o dzieło, to jest określenie dzieła oraz należnego za nie wynagrodzenia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz powielił argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po wezwaniu zainteresowanych do udziału w postępowaniu i połączeniu spraw do wspólnego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 25 marca 2015 roku oddalił wszystkie odwołania płatnika składek (punkt I orzeczenia) oraz zasądził od płatnika na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II orzeczenia).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych. Przedmiotem działania płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest między innymi opracowywanie ekspertyz technicznych - samochodowych, dotyczących w szczególności ustalenia parametrów pojazdu, oględzin powypadkowych pojazdów, sporządzenia kosztorysu, jakości napraw powypadkowych, wyceny pojazdu. Ekspertyzy są opracowywane na podstawie każdorazowego zlecenia. W celu realizacji opisanych zadań płatnik współpracuje z rzeczoznawcami i tak w dniu 2 stycznia 2010 roku zawarł z B. D., A. Ł. i L. M. umowę – określoną jako umowa o dzieło. Na jej podstawie każdy z zainteresowanych zobowiązał się wykonać na rzecz płatnika następujące „dzieło”:

a. oceny techniczne obejmujące :

- opis techniczny z ustaleniem parametrów technicznych silników, nadwozi oraz zespołów, podzespołów pojazdów,
- opis techniczny z ustaleniami przyczyn niesprawności technicznej zespołów, podzespołów i części pojazdów oraz kwalifikacji przydatności do eksploatacji,
- wyceny wartości pojazdów i zespołów pojazdów,
- określenie zużycia materiałów eksploatacyjnych w pojeździe,

b. opinie z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków oraz inne zleczone przez Zamawiającego.

Jako termin rozpoczęcia wykonywania dzieła określono 2 stycznia 2010 roku, a jako termin zakończenia 31 grudnia 2010 roku. Z ustaleń Sądu I instancji dalej wynika,

że wynagrodzenie za realizację dzieła określono w następującej wysokości : w zakresie oceny technicznej – 60% od wartości netto oceny, odnośnie opinii z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych 80% od wartości netto oceny. W praktyce wykonywanie przez każdego z zainteresowanych umów o dzieło zawartych 2 stycznia 2010 roku polegało na wykonywaniu różnorodnych opinii technicznych (dotyczących przykładowo ustalenia parametrów pojazdu, oględzin powypadkowych pojazdów, sporządzenia kosztorysu, jakości napraw powypadkowych, wyceny pojazdu) na każdoczesne zlecenie płatnika. Praktycznie każde zlecenie było inne i skutkowało koniecznością sporządzenia indywidualnej opinii. Przy dokonywaniu oceny pojazdów i przy sporządzaniu opinii rzeczoznawcy nie podlegali nadzorowi ze strony płatnika - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Na koniec miesiąca zainteresowani składali w (...) wykaz sporządzonych w danym okresie opinii wraz z drukiem rozliczenia (opinie były już u płatnika) rozliczenie z wykonanych, co skutkowało wypłatą wynagrodzenia. Sąd I instancji ustalił dalej, że zawieranie z zainteresowanymi umów na okres jednego roku spowodowane było względami praktycznymi – potrzebą zapewnienia możliwości szybkiego zlecenia sporządzenia ekspertyzy, bez konieczności każdoczesnego zawierania nowej umowy o dzieło z rzeczoznawcą, któremu powierzono sporządzenie danej ekspertyzy. Narodowy Fundusz Zdrowia kwalifikował tożsame ze spornymi umowy jako umowy o dzieło.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie i wskazując na treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną – podniósł, że strony różniły się w ocenie, na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy zlecenia.

Sąd meriti wskazał, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.), a przedmiotem umowy może być zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny. Jest to umowa rezultatu, a zatem starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Dzieło winno posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. W wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest bowiem umową starannego działania, a jej celem jest więc wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Wskazana umowa charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00). W orzecznictwie podkreślono, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). Także wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Zawsze jednak musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu,

nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2013 roku, sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060). Sąd I instancji wyjaśnił, że w postępowaniu sądowym dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy, w szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, jak strony nazwały zawarte umowy, gdyż oceniając charakter umów, uwzględnia się nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwalifikowania umów łączących płatnika z zainteresowanymi jako umów o dzieło, a wynika to z faktu, że **wobec zawierania wskazanych umów na okresy roczne, poza granicą możliwości było przyjęcie, że w umowach określono jakkolwiek precyzyjnie parametry (cechy indywidualne) dzieła, które miał wykonać każdy z zainteresowanych.** Ze spójnych i wiarygodnych zeznań tak zainteresowanych jak i prezesa płatnika J. M. wynika, że było to w ogóle niemożliwe. W chwili zawierania umów strony nie wiedziały bowiem, ile, jakiego rodzaju i w jakich terminach ekspertyz wykona każdy z zainteresowanych w okresie objętym umową. Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że w praktyce wykonywanie przez każdego z zainteresowanych umów o dzieło zawartych 2 stycznia 2010 roku polegało na wykonywaniu różnorodnych opinii technicznych (dotyczących przykładowo ustalenia parametrów pojazdu, oględzin powypadkowych pojazdów, sporządzenia kosztorysu, jakości napraw powypadkowych, wyceny pojazdu) na każdorazowe zlecenie płatnika. Praktycznie każde zlecenie było inne i skutkowało koniecznością sporządzenia indywidualnej opinii. W ocenie Sądu Okręgowego nie pozwalała to na przyjęcie, że umowy łączące strony mogły w sposób wystarczająco dokładny indywidualizować dzieło.

Sąd Okręgowy podzielił przy tym pogląd prawny Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, sygn. II UK 315/10, iż można i to wbrew nazwie umowy zakwalifikować pracę tłumacza języka obcego jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy oparta jest ona na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem. W niniejszej sprawie bezsporne było, że zainteresowani pracowali dla płatnika, wykonując wcześniej opisane prace, a zatem świadczyli na jego rzecz usługi w zakresie systematycznego sporządzania ekspertyz dotyczących stanu pojazdów samochodowych. Sąd Okręgowy tak argumentując na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania. O kosztach procesu orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i ust. 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się płatnik składek. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na ustaleniu, że
- umowa o dzieło zawarta między (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. a zainteresowanymi B. D., A. Ł., L. M., stanowi umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. do której stosuje się odpowiednio przepisy umowy zlecenia, a w rezultacie rodzi obowiązek objęcia zainteresowanych ubezpieczeniem społecznym, w sytuacji

gdy analiza przedmiotowych umów prowadzi do wniosku odwrotnego, a mianowicie zawarte umowy mają charakter umów o dzieło z uwagi na wskazanie zindywidualizowanych rezultatów, jak również zasad wypłaty wynagrodzenia,

- wyżej wymienione umowy nie zawierają wskazania zindywidualizowanych cech oczekiwanych przez strony rezultatów, w sytuacji gdy przewidywały one stosowne regulacje, a także normowały zasady odpowiedzialności przyjmujących zamówienie na wypadek wad w zamówionym dziele,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegającą na braku wyczerpującego uzasadnienia stanowiska Sądu poprzez brak odniesienia się do bogatej argumentacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w zakresie charakteru zawartych umów, a jedynie poprzestaniu na powołaniu nieprzystających do realiów sprawy poglądów wyrażonych w orzecznictwie sądowym.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego poprzez uznanie, że płatnika i zainteresowanych łączyła umowa o dzieło, a zatem, iż zainteresowani nie podlegali z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym;

2. zasądzenie na rzecz (...) sp. z o. o. od organu rentowego kosztów procesu za I i II instancję, w tym zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł m.in., że Sąd I instancji nie dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, w rezultacie czego doszło do nieprawidłowej wykładni i zastosowania norm.

W zawieranych bowiem umowach strony zawarły dokładny zakres przedmiotu umowy o dzieło, określając, że każdy wykonawca na zamówienie zamawiającego wykona dzieło w postaci oceny technicznej obejmującej: opis techniczny z ustaleniem parametrów technicznych silników, nadwozi oraz zespołów, podzespołów pojazdów; opis techniczny z ustaleniami przyczyn niesprawności technicznej, zespołów, podzespołów i części pojazdów oraz kwalifikacji przydatności do eksploatacji; wyceny wartości pojazdów i zespołów pojazdu; określenie zużycia materiałów eksploatacyjnych w pojeździe; opinie z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków oraz inne zleczone przez zamawiającego. Obszerny zakres stosunku obligacyjnego spowodował, że zindywidualizowanie rezultatu umów zostało wskazane poprzez charakter dzieła, jakim jest ocena techniczna. Indywidualizacja rezultatu nastąpiła nie tylko poprzez określenie indywidualnych cech, ale także poprzez powołanie ogólnej nazwy „opinia techniczna”, co samo przez się również wskazuje na cechy dzieła.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od płatnika kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wskazał, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał prawidłowej oceny prawnej, a nadto właściwie zastosował przepisy prawa materialnego i procesowego. W ocenie organu apelacja jest bezzasadna, gdyż strony de facto zawierały umowę ramową o współpracy na czas określony i nie ma też mowy o indywidualizacji dzieła, przy wskazaniu w umowie szerokiego zakresu prac i bliżej nieokreślonym przedmiocie umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesione zarzuty apelacyjne pozbawione były merytorycznego uzasadnienia, stanowić jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy, wskazał właściwe przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w niniejszej sprawie oraz dokonał trafnej oceny prawnej, iż wszystkie zakwestionowane przez organ rentowy umowy nie ukształtowały stosunku prawnego jakim jest umowa o dzieło, co w konsekwencji spowodowało obowiązek objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowymi i wypadkowym) oraz ubezpieczeniem zdrowotnym. Sąd Odwoławczy podzielił w całości istotne dla sprawy ustalenia faktyczne i

zaprezentowane rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych błędnego ustalenia stanu faktycznego, przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, należy podkreślić, iż fakty istotne w niniejszej sprawie były niesporne, zaś skarżący niezasadnie utożsamiał przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne z oceną prawną, która dotyczyła umów zawartych przez płatnika składek z zainteresowanymi. Za bezsporny należy bowiem uznać fakt zawarcia umów przez płatnika składek z zainteresowanymi, określenie w jej treści przedmiotu umowy oraz rzeczywistą ich realizację. Żadna ze stron procesu nie kwestionowała tych okoliczności.

Zważywszy na istotę sprawy, Sąd Apelacyjny wskazuje, że należy mieć na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwości wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności kreowania stosunków prawnych, a wręcz przeciwnie, treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet zamiar stron w tym zakresie. Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron.

Zrozumiałym jest przy tym, że ani sama nazwa zawieranej umowy, ani nawet deklarowana jej treść, nie może przesądzać o rzeczywistym zamiarze stron oraz w procesie wykładni z art. 65 § 2 k.c. Samo użycie w umowie słowa „umowa o dzieło” czy powoływanie w treści kontaktów „dzieła” nie ma prawnie decydującego znaczenia zważywszy na okoliczności towarzyszące realizacji umów między zainteresowanym, a ubezpieczonym. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Nie wystarczy zatem, ani nazwać umowy „umową o dzieło”, ani wprowadzić do treści umowy określonych zapisów, aby tym sposobem wykreować pożądaną obraz stosunku prawnego, w związku z którym nie ma obowiązku uiszczania danin publicznych. Charakter stosunku prawnego ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Trzeba też uwzględnić okoliczność, jak faktycznie umowa była realizowana.

Sąd Apelacyjny wskazuje również, że umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627-646 k.c.), a umowa o świadczenie usług (do której należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia – art. 750 k.c.) umową starannego działania. Każda umowa prowadzi jednak do jakiegoś rezultatu. Innymi słowy, każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, natomiast nie każda umowa rezultatu jest umową o dzieło. W przypadku umowy o dzieło nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z pierwotnymi określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, w sposób umożliwiający poddanie wyniku sprawdzianowi na wady fizyczne, a tych elementów zabrakło w analizowanych umowach. Słusznie podniósł organ rentowy w odpowiedzi na apelację, że w przypadku każdego z zainteresowanych była to umowa ramowa o współpracy, bez precyzyjnego z góry oznaczonego przedmiotu, a takowa nie tworzy dzieła, lecz można wówczas mówić o realizacji umowy poprzez wykonywanie zlecanych zainteresowanym w miarę potrzeb bliżej nieokreślonych prac eksperckich. Materializowanie potrzeb płatnika, a właściwie jego klientów, nie oznaczało, że było wówczas tworzone dzieło. Z powodu braku zgodnego zamiaru i woli stron nie było bowiem każdorazowo indywidualnie określane dzieła, w ramach realizacji owej ramowej umowy o współpracy. Wola stron nie przerodziła zawiązanego już stosunku prawnego w poszczególne umowy o dzieło, gdyż faktycznie bowiem każdy zainteresowany świadczył usługi na rzecz płatnika, nie mając przy tym wiedzy kiedy i jakie konkretne prace będą mu zlecane. Ciągłość świadczonej pracy, w tym, usług były różnego rodzaju, w zależności od bieżących potrzeb. Brak dostatecznie zindywidualizowanego przedmiotu „dzieła”, ocenianego, także pod kątem poddania sprawdzianowi na wady oraz brak dowodów przeprowadzenia tego sprawdzianu, nie pozostawia wątpliwości, że umowa o ramowej współpracy taką pozostała i to w jej tylko granicach była świadczona przez zainteresowanych praca. Należy zgodzić się z poglądem, że o tym jaki stosunek prawny łączy strony w

rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Zawsze jednak musi być jednorazowym efektem, indywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i wobec tego możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie szeregu czynności powtarzalnych (w zakresie ocen technicznych pojazdów czy zleczanych również w miarę potrzeb opinii z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków), nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. III AUa 714/12, LEX nr 1322060). Sąd Apelacyjny wskazuje, że z treści umowy jasno wynika, że zainteresowani nie byli zobowiązani do wykonania określonego dzieła (rezultatu), a jedynie do podejmowania działań zgodnych z oczekiwaniami płatnika w ramach posiadanych przez siebie określonych kwalifikacji. Wybranie zainteresowanych do realizacji umowy ze względu właśnie na ich umiejętności, wiedzę i doświadczenie zawodowe, oczywiście nie może przesądzać kwestii oznaczenia dzieła, jak również, że praca świadczona przez zainteresowanych każdorazowo przybierała przedmiot dzieła, skoro w chwili zawierania umowy jej przedmiot nie był indywidualizowany, czy innymi słowy, nie było oznaczone, co konkretnie ma być wykonane. Ponadto podkreślenia wymaga, że w apelacji płatnik wskazał, na obszerny zakres stosunku obligacyjnego uniemożliwiający indywidualizowanie rezultatu. Sąd Apelacyjny wskazuje, że czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach spornych umów wymagały jedynie starannego działania i to za ich wykonanie, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowani otrzymali wynagrodzenie. Również kwestia wynagrodzenia zainteresowanych wskazuje na cykliczne realizowanie umowy i bez określenia z góry w umowie ani przedmiotu skonkretyzowanego dzieła, ani końcowej daty jego oddania. Do chwili wyrokowania przez Sąd w I instancji, jak również w toku postępowania apelacyjnego płatnik składek nie przedstawił przekonywujących dowodów mogących zmienić przyjętą ocenę prawną, świadczących, że zainteresowani wykonywali z góry określone w umowie dzieło, za które otrzymali konkretne wynagrodzenia (za dane dzieło, a nie uzależnione od ilości wykonanych zadań). Należy przy tym zgodzić z poglądami prawnymi, przywoływanymi przez płatnika, w odwołaniach od decyzji, iż celem umowy o dzieło jest doprowadzenie do indywidualnie oznaczonego rezultatu, tyle, że w niniejszej sprawie opisanie w treści umów zakresu prac, jakie mieli sukcesywnie wykonywać zainteresowani, jak zostało to już wyżej wyjaśnione, nie było oznaczonym rezultatem, tak jak przywołana przez płatnika opinia wydana w wyniku badania poligraficznego. W sprawie przywołanej przez płatnika (v.wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III AUa 834/11) rezultat pracy eksperta miał charakter indywidualizowany, a strony zawartej umowy z góry określiły, że rezultatem zawartej umowy ma być pisemna opinia z przeprowadzonych badań poligraficznych, w związku z podejrzeniem popełnienia przez pracowników przestępstwa.

Nadto, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, w sprawie nie doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż treść wskazanego przepisu wyraźnie stanowi, jakie elementy winno zawierać uzasadnienie wyroku, a do nich nie zaliczają się poglądy prawne prezentowane przez strony procesu. Abstrahując od tego, że tego rodzaju naruszenie nie ma wpływu na trafność zapadłego wyroku (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 października 2015 r., sygn. I ACa 880/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2015 r., sygn. I ACa 405/15, wyrok

Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. I ACa 199/15).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku. Na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądził od płatnika na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze wysokość stawek określoną w § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej

udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity w Dz. U z 2013r., poz. 490, ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz.1804).

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek